

ISSN 1899-864X

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**POWIAT**Nowy szeryf
w powiecie

str. 2

GOLUB-DOBRZYŃ

Od razu wysokie C

str. 3

REGION

Stworzą nowe lasy

str. 6

GOLUB-DOBRZYŃ

Król zrzuca koronę

str. 7

CZWARTEK
24 LUTEGO 2022

ISSN: 1899-864X

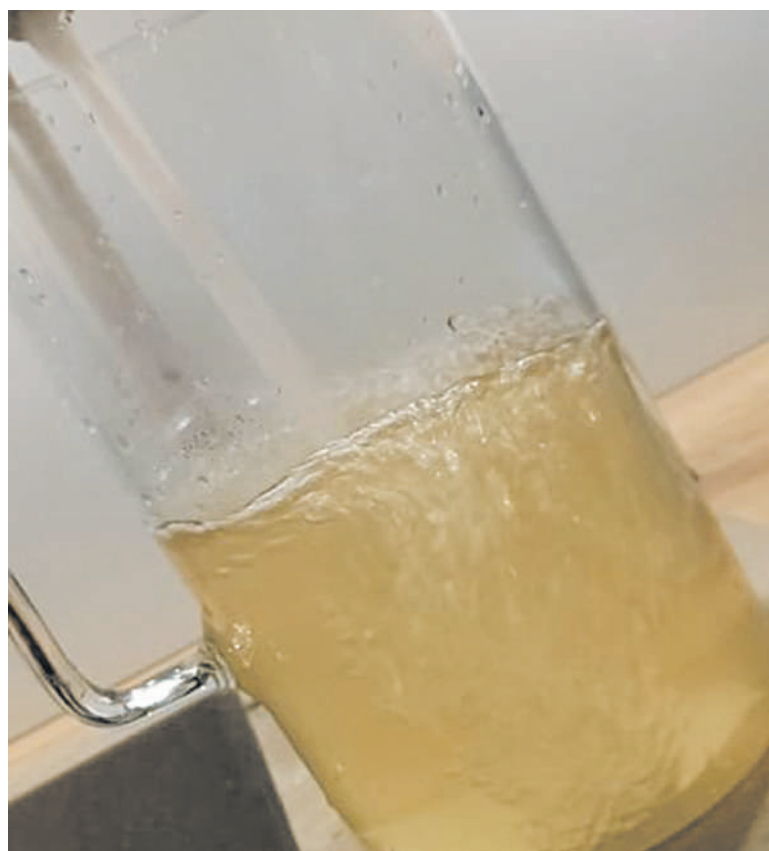
1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 8/2022 (694)

CGD**TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO**

Brudna woda przez sabotaż?

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Zmiana administratora wodociągów. Odkręcanie hydrantów. Brudna woda w kranach. Zgłoszenie na policję. Dzieje się w Kowalewie Pomorskim



Przez 30 lat administratorem sieci wodociągowej w Kowalewie Pomorskim był Zakład Usług Wodnych w Ostrowie. Niespełna dwa miesiące temu, od pierwszego stycznia br., sieć obsługuje miejska spółka – Zarząd Gospo-

darki Komunalnej i Mieszkanio-
wej w Kowalewie Pomorskim. Decyzję o takiej zmianie podjął burmistrz Jacek Żurawski.

Gospodarność burmistrza

– Moja decyzja była uwarunkowana przede wszystkim

możliwością pozyskania pieniędzy na remont sieci wodociągowej – mówi Jacek Żurawski, burmistrz Kowalewa Pomorskiego. – Infrastruktura wodociągowa w naszym mieście jest w kiepskim stanie. Prawo wymaga, aby administratorem sieci było miasto, nie tylko właścicielem, ale i administratorem. Dzięki temu mogłem starać się o środki na remont wodociągów. Takiego remontu nie mógłby przeprowadzić poprzedni administrator – ZUW w Ostrowie. Dzięki tej zmianie pozyskaliśmy 4 mln. 700 tys. zł na remont części wodociągów i staramy się o kolejne.

To był główny argument burmistrza, by zmienić administratora. Tak samo na przykład zrobił Gdańsk – zrezygnował z usług administrowania siecią przez firmę zewnętrzną, zajął się tym samodzielnie. Żurawki podkreśla, że dla miasta to ogromne pieniądze. – Byłaby z mojej strony niegospodarność, gdybym nie skorzystał z takiej szansy, mamy już na koncie prawie 5 mln zł na remont wodociągów, nasz wkład to tylko 2 procent – podkreśla burmistrz.

dokończenie na str. 5**Powiat**

Wichura dała się we znaki

W sobotę (19 lutego) przez teren całego kraju przechodził front atmosferyczny powodujący wystąpienie silnego wiatru, w porywach przekraczającego 100 km/h, który spowodował zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi oraz wyrządził wiele zniszczeń. Wiatr nie oszczędził także powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Strażacy z naszego regionu interweniowali w ciągu ostatnich dni aż 176 razy.



W sobotę wiatr zerwał fragment dachu na Zespole Szkół nr 1 w Golubiu-Dobrzyniu

W nocy z piątku na sobotę oraz całą sobotę (18-19 lutego) porywy wiatru przybierały na sile, przewracając drzewa na drogi, szlaki kolejowe oraz budynki, a także zrywał linie energetyczne, powodując przerwy w dostawach prądu. Od godzin porannych niż uderzył z wielką mocą, w pierwszej kolejności na terenie woj. zachodniopomorskiego, lubuskiego oraz wielkopolskiego. Następnie silny wiatr kierował się w kierunku centralnej Polski, przechodząc

przez teren województw pomorskiego, warmińsko-mazurskiego, kujawsko-pomorskiego, łódzkiego oraz mazowieckiego.

Strażacy w całym kraju otrzymali ponad 20 tysięcy zgłoszeń na numery alarmowe oraz odnotowali ponad 2200 uszkodzonych budynków. Niestety w wyniku silnego wiatru odnotowano cztery ofiary śmiertelne i sześć osób rannych, w tym jednego strażaka ochotniczej straży pożarnej.

dokończenie na str. 25

Nowy szeryf w powiecie

POWIAT ▶ Inspektor Dariusz Borowiec, komendant powiatowej policji w Golubiu-Dobrzyniu przeszedł na emeryturę. Na stanowisku zastąpi go młodszy inspektor Krzysztof Grugiel, który wcześniej był I zastępcą komendanta powiatowej policji w Brodnicy



Inspektora Dariusza Borowca (1 z prawej) zastąpił Młodszy Inspektor Krzysztof Grugiel (2 z prawej)

Inspektor Dariusz Borowiec od maja 2015 roku pełnił służbę na stanowisku komendanta po-

wiatowej policji w Golubiu-Dobrzyniu. Odchodzącemu po 31 latach służby na emeryturę ko-

mendantowi za dotychczasową współpracę podziękowali przybyli na uroczystość komendant

wojewódzkiej policji w Bydgoszczy nadinspektor Piotr Leciejewski i zastępca komendanta wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy inspektor Marcin Woźniak. Podziękowania za dotychczasową służbę spłynęły również od władz samorządowych, przedstawicieli Państwowej Straży Pożarnej oraz prokuratury.

Inspektor Dariusz Borowiec, żegnając się, podziękował wszystkim policjantom i pracownikom cywilnym za wspólną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Komendant zanim pożegnał się z golubsko-dobrzyńską jednostką, przywitał swojego następcę.

Nadinspektor Piotr Leciejewski podczas uroczystej zbiórki kadry kierowniczej powierzył młod-

szemu inspektorowi Krzysztofowi Grugielowi obowiązki na stanowisku komendanta powiatowej policji w Golubiu-Dobrzyniu. Nowy szef naszej policji zapewnił, że dołoży wszelkich starań, by utrzymać wysoki poziom pracy golubsko-dobrzyńskich policjantów i bezpieczeństwa na terenie powiatu.

Młodszy inspektor Krzysztof Grugiel wstąpił do policji 31 lat temu. Przez 23 lata związany był z Komendą Powiatową Policji w Nowym Mieście Lubawskim, gdzie przez 8 lat pełnił służbę na stanowisku naczelnika Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego. Przez ostatnie 4 lata pełnił służbę na stanowisku zastępcy komendanta powiatowej policji w Brodnicy.

Opr. (Szyw)
Fot. KPP

Powiat

Przestrzegajmy zaleceń sanitarnych

Policjanci systematycznie patrolują miejsca przestrzeni publicznej, gdzie gromadzi się wiele osób, sprawdzają, czy przestrzegane są przepisy sanitarne. Funkcjonariusze przypominają, że w czasie trudnej sytuacji pandemicznej stosowanie się do obostrzeń jest nie tylko wyrazem poszanowania prawa, lecz również wykazaniem odpowiedzialności za zdrowie swoje i innych.



Policjanci apelują o przestrzeganie przepisów sanitarnych

Golubsko-dobrzyńscy policjanci sprawdzają obiekty handlowe, środki komunikacji publicznej oraz inne miejsca przestrzeni publicznej, gdzie gromadzi się wiele osób i sprawdzają, czy przestrzegane są przepisy sanitarne. Podczas rozmów z pracownikami obiektów, klientami, mieszkań-

cami miejscowości i turystami funkcjonariusze przypominają o konieczności zakrywania ust i nosa oraz informują o konsekwencjach nie tylko prawnych, ale również zdrowotnych nie stosowania się do obostrzeń.

– W trosce o bezpieczeństwo nas wszystkich, bądźmy odpowiedzialni i stosujmy się do

przepisów sanitarnych – apelują mundurowi. Przypominamy, że wszystkie obowiązujące nakazy i obostrzenia związane z pandemią można znaleźć na stronie: <https://www.gov.pl/web/koronawirus/aktualne-zasady-i-ograniczenia>.

Opr. (Szyw), Fot. KPP

Powiat

Ciągle dużo zachorowań

Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek wirusa covid-19 wykryto u ponad 18 tysięcy Polaków. To o 4 tysiące mniej w porównaniu do zeszłego wtorku. Mimo to nadal utrzymuje się wysoka liczba zgonów. We wtorek zmarło 325 osób. W naszym powiecie wykryto 32 przypadki wirusa.



Według danych Ministerstwa Zdrowia we wtorek w Polsce na koronawirusa zmarło 325 osób. Potwierdzono 18 792 zachorowania. W województwie kujawsko-pomorskim odnotowano 2161 przypadków. Zmarło w regionie 27 osób, o 1 więcej niż tydzień temu.

W powiecie golubsko-dobrzyńskim we wtorek wirusa po-

twierdzono u 32 osób, to jest o 3 osoby więcej w porównaniu do zeszłego tygodnia. Wyleczone zostały natomiast 89 osób. Wskaźnik zakażonych na 10 tysięcy mieszkańców wyniósł we wtorek 7,12; tydzień wcześniej osiągnął poziom 6,45.

Szymon Wiśniewski,
fot. ilustracyjne

Od razu wysokie C

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Płynął blisko miesiąc z Japonii. I już jest. Szkoła muzyczna w Golubiu-Dobrzyniu ma fortepian wart 160 tysięcy złotych



To pierwszy fortepian w Państwowej Szkole Muzycznej w Golubiu-Dobrzyniu. I od razu sprzęt z wyższej półki. – Zaczęliśmy się z wysokiego C – uśmiecha się Rafał Gumieła, dyrektor PSM I stopnia w Golubiu-Dobrzyniu. – Szkoła muzyczna do tej pory miała tylko pianina i to na nich uczyły się grać dzieci. Dlatego jesteśmy bardzo szczęśliwi, że dzięki wsparciu starosty powiatu udało nam się kupić fortepian klasy koncertowej C5X firmy Yamaha. Jest to absolutnie wielki moment w historii naszej szkoły. Czekał na niego 10 lat. Wchodzimy w nowy wymiar jakości edukacyjnej oraz prezentacji scenicznych.

Stulatek

Fortepian jest wykonany z japońskiego drewna, które leżało blisko 100 lat. Wysoka elastyczność materiałów, technologia mechanizmów, wnętrze czyli serce fortepianu pokryte złotym lakierem z domieszką miedzi – stąd cena 160 tys. zł. Konstrukcja wytrzymuje obciążenie 20 ton, jeśli chodzi o napięcie strun. Ma z metry długości i waży 360 kg. Czarne klawisze wykonane są z drewna hebanowego, matowego, wchłaniającego pot.

– Cena katalogowa tego fortepianu to 180 tysięcy – mówi dyrektor Gumieła. – Nam udało się go kupić za 20 tysięcy mniej. Początkowo instrument planowaliśmy nabyć podczas wystaw i prezentacji na Międzynarodowym Konkursie Młodych Pianistów „Artur Rubinstein in memoriam” w Bydgoszczy, ale okazało się, że jest niedostępny.

– W czasach covidu ciężko o zdobycie instrumentu koncertowego, miałem już pieniądze obiecanie od starosty, ale nie było czego kupić – fabryki w Japonii bardzo zwolniły. Na realizację zamówienia trzeba było czekać około 2 lata – opowiada dyrektor. – Wspólnie z pianistą, nauczycielem naszej szkoły Tomaszem Gumiełą, uruchomiliśmy kontakty i okazało się, że dokładnie taki model fortepianu płynie właśnie z Japonii do Niemiec. Prawdopodobnie do filharmonii w Berlinie. W końcu udało nam się przekonać przedstawiciela Yamaha, by trafił do Golubia-Dobrzynia. „Filharmonia ma takich wiele, więc wy możecie mieć pierwszy”.

Przyjechał w skrzyni. Został ustawiony w sali koncertowej. Ale nie można było z niego wydobyć żadnej nuty. Dopiero specjalista

z firmy Yamaha usunął wszystkie blokady. Uruchomił klawisze, nastrój i dointonował instrument do sali koncertowej. Jak dbać o taki sprzęt? Na bogato! Obok fortepianu stoi nawilżacz powietrza, który utrzymuje stały poziom jego wilgotności na poziomie 55 procent i temperaturę 20 stopni. Takim powietrzem najlepiej fortepiano „oddycha”. Fortepian należy stroić i przeprowadzać prace konserwatorskie raz na kilka miesięcy. To koszt około 700 zł.

Dla wszystkich

To nie jest tak, że grać mogą na nim tylko wybrani. Każde dziecko, nawet to, które uczy się dopiero pierwszy rok, może grać na tym fortepianie. – Jestem zdania, że uczniowie powinni się uczyć na możliwie najlepszych instrumentach. Jeżeli rodzice nie mają pieniędzy na zakup gitary, trąbki... to zawsze dobry sprzęt można wypożyczyć w szkole – mówi dyrektor. – Bo w muzyce jego klasa ma znaczenie.

Na dowód dyrektor prezentuje kilkominutowy filmik z internetu, który pokazuje różnicę w jakości dźwięku między najtańszym pianinem, a fortepianem koncertowym. To przekonuje każdego laika.



– Nasz nowy fortepian to nie jest sprzęt dla wybranych. Co więcej, nie jest wartością dodaną tylko dla uczniów z klasy fortepianu, ale także wszystkich innych. Jesteśmy po kilku koncertach i zauważyliśmy, że dźwięk akompaniamentu z tego fortepianu bardziej ośmiela uczniów, pozwala im lepiej grać, otwiera ich możliwości. Brzmienie tego fortepianu otula, jest dźwięczne, pełne alikwotów, to idealne tło – mówi Rafał Gumieła. – Dlatego to jest bardzo ważne w naszej pracy dydaktycznej, pozwala dzieciom osiągać lepsze efekty, nawet jak grają na innych instrumentach.

Dyrektor szczęśliwy

Ten rok należy do szkoły muzycznej. Oprócz rewelacyjnego sprzętu, który już trafił do szkoły i służy uczniom, latem ma rozpocząć się przebudowa całej szkoły muzycznej. – Będzie remont całego piętra, duże sale do ćwiczeń pomniejszymy. Teraz mamy 6 pomieszczeń, a będzie 11, zatem więcej sal dydaktycznych. Sala koncertowa również będzie wyremontowana – opowiada dyrektor. – Ma nieregularny kształt, była firma, która wykonywała pomiary rozchodzenia się fal dźwiękowych po sali. Ta sama, która projektowała

sali koncertową Symfonii Varsovia, Opery Nova w Bydgoszczy (3 krąg), czy chociażby sale koncertowe w nowym kampusie Akademii Muzycznej w Bydgoszczy lub Centrum Kulturalno-Kongresowe Jordanki w Toruniu. Chodzi bowiem o to, aby odbiorca w każdym punkcie sali słyszał tak samo. I to się da zrobić dzięki akustycznym panelom kierunkowym montowanym na ścianach i sufitach.

W tym roku szkoła obchodzi swoje dziesięciolecie istnienia. W związku z remontem nie wiadomo czy uda się uświetnić ten jubileusz w tym roku. – Chyba najlepszy będzie pomysł pana starosty, by przenieść obchody na przyszły rok. Kiedy będzie już po remoncie i kiedy będzie można zorganizować w nowej sali koncert na ten jubileusz – mówi dyrektor. – Chciałbym, by na nowym fortepianie zagrała gwiazda muzyki poważnej.

Aktualnie w szkole uczy się 85 uczniów z całego powiatu, w tym 18 gry na fortepianie. Już niedługo, bo w maju rozpoczną się nabory do szkoły. Wszystkie potrzebne informacje i formularz on-line można znaleźć na stronie www.psmgd.pl.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska



Zmiany w straży pożarnej

POWIAT ▶ Brygadier Karol Cachnij oraz aspirant Tomasz Dąbrowski z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu przeszli na emeryturę. Starszy kapitan Zenon Szwaracki, starszy aspirant Tomasz Gąsiorowski oraz młodszy kapitanowie Krzysztof Żebrowski i Dariusz Kuciński awansowali na funkcje w jednostce ratowniczo-gaśniczej



Brygadier Karol Cachnij, dowódca JRG odszedł na emeryturę



W związku z przejściem strażaków na emeryturę oraz awansami odbył się w Komendzie PSP uroczysty apel

W miniony piątek (18 lutego) w siedzibie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu odbyła się uroczysta zbiórka z okazji przejścia na zaopatrzenie emerytalne funkcjonariuszy oraz mianowania na wyższe stanowiska służbowe. W uroczystości uczestniczyli starszy brygadier Robert Wiśniewski – zastępca kujawsko-pomorskiego

komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej oraz Franciszek Gutowski – starosta golubsko-dobrzyński.

Na zaopatrzenie emerytalne przeszli brygadier Karol Cachnij – dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej w Komendzie Powiatowej PSP w Golubiu-Dobrzyniu oraz aspirant Tomasz Dąbrowski – dowódca zmiany II.

W związku z przejściem na emeryturę na ręce funkcjonariuszy złożono podziękowania za wieloletnią służbę, życzenia zdrowia oraz wszelkiej pomyślności. Wręczono im listy gratulacyjne, kwiaty oraz pamiątkowe obrazy przedstawiające KP PSP w Golubiu-Dobrzyniu, w której strażacy przepracowali wiele lat, działając na rzecz ochrony przeciwpożarowej.

W dalszej części uroczystości starszy kapitan Zenon Szwaracki został mianowany z dniem 1 marca na stanowisko dowódcy JRG, a starszy aspirant Tomasz Gąsiorowski na zastępcę dowódcy JRG. Tego dnia także młodszy kapitan Krzysztof Żebrowski oraz młodszy kapitan Dariusz Kuciński zostali mianowani na stanowiska

dowódców zmian w JRG Golub-Dobrzyń.

Uroczystości z zachowaniem zasad reżimu sanitarnego odbyły się w obecności strażaków systemu codziennego, zmianowego, a także pracowników cywilnych Komendy Powiatowej w Golubiu-Dobrzyniu.

(Szyw), Fot. PSP

Golub-Dobrzyń

Laura i Antoni na czele

Tradycyjnie na początku roku Urząd Stanu Cywilnego w Golubiu-Dobrzyniu prezentuje dane dotyczące zawartych ślubów, rozwodów oraz zgonów. Urzędnicy podają także statystyki najczęściej nadawanych imion w regionie. W Golubiu-Dobrzyniu najczęściej nadawano imiona Laura i Antoni.



Urząd Stanu Cywilnego w Golubiu-Dobrzyniu podsumował 2021 rok. W Golubiu-Dobrzyniu urodziło się 352 dzieci.

Zmarły natomiast 382 osoby. Rok wcześniej urodziło się 326 dzieci, a zmarło 396 osób.

– Trwająca pandemia nie

wpłynęła na decyzję par o rodzicielstwie – mówi Katarzyna Kukielska, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Golubiu-Dobrzyniu.

– Liczba aktów urodzenia jest większa od ubiegłorocznych. W 2020 roku było ich 326, a w 2021 – 352. Aktów urodzeń było mniej niż zgonów, których w 2021 roku odnotowano 382. W urzędzie sporządzono także 30 aktów dzieci urodzonych poza granicami Polski. Najwięcej dotyczy dzieci urodzonych na Wyspach Brytyjskich.

Z rejestrów Urzędu Stanu Cywilnego w Golubiu-Dobrzyniu wynika także, że rodzice chętnie nadają synom imiona: Antoni, Aleksander, Mikołaj, Jakub, Filip, Jan, Franciszek, Wojciech i Ignacy. Wśród imion nadawanych dziewczynkom często wybierane są: Laura, Pola, Wiktoria, Aleksandra, Maja, Oliwia, Zofia, Hanna, Zuzanna i Nela.

W 2021 roku zawartych zostało 98 małżeństw. Zanotowano natomiast 33 rozwody. Rok wcześniej małżeństw zawarto 108, a rozwodów 32.

– Optyzmizmem napawa fakt, że koronawirus nie pokrzyżował planów nowożeńcom – dodaje kierownik USC. – Ubiegły rok przyniósł wzrost liczby ślubów. Było ich łącznie 98, to o 10 więcej niż w pierwszym roku pandemii, kiedy to sporo osób odwoływało swoje

śluby z uwagi na ograniczenia w organizacji wesel lub obawy o zdrowie swoje oraz bliskich. Najpopularniejszym terminem były oczywiście miesiące letnie od czerwca do października. Sporym zainteresowaniem cieszyły się również śluby poza budynkiem Urzędu Stanu Cywilnego. Jesteśmy niezmiernie dumni, że tak wiele par wybiera miejsce w naszym mieście, gdzie zapada jedna z najważniejszych decyzji w ich życiu. Dokładamy wszelkich starań, aby uroczystości zaślubin były wyjątkowe i spełniały oczekiwania nowożeńców. Mamy nadzieję, że w nadchodzącym roku ta tendencja się utrzyma, szczególnie że przepięknych miejsc na tego rodzaju uroczystości w naszym mieście nie brakuje.

Mieszkańcy miasta zawierali związki małżeńskie z obywatelami naszego kraju, ale zawierali także małżeństwa z obywatelami: Ukrainy, Niemiec, Nigerii. Małżeństwa poza krajem zawierane były: w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Stanach Zjednoczonych i Republice Szeszeli.

Szymon Wiśniewski,
fot. ilustracyjne

Promocja na międzynarodowym poziomie

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Golubski Zamek został opisany w polskiej edycji miesięcznika National Geographic Traveler. Autorka artykułu Anna Kłossowska opisała historię i teraźniejszość warowni



Autorka artykułu Anna Kłossowska opisała historię i teraźniejszość warowni

Golubski Zamek został opisany w polskiej edycji miesięcznika National Geographic Traveler

W najnowszym numerze prestiżowego miesięcznika poświęconego podróżom i turystyce – National Geographic Traveler znalazł się artykuł poświęcony golubskiemu zamkowi. Miesięcznik jest wydawany od 1984 roku przez National Geographic Society, amerykańskie towarzystwo geograficzne założone 27 stycznia 1888 roku w Stanach Zjednoczonych, jedno z największych światowych organizacji naukowo-edukacyjnych typu non-profit. W Polsce

„Traveler” wydawany jest od 2005 roku.

W marcowym numerze dziennikarka Anna Kłossowska w artykule „Zamek pełen duchów” opisała historię i teraźniejszość golubskiej warowni. Znalazły się oczywiście informacje o Krzyżakach, Annie Wazównie oraz stacjonującej obecnie w zamku Chorągwi Husarskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Nie zabrakło także informacji o turniejach rycerskich.

Autorka opisała również legendy związane z zamkiem. – Przyglądam się wnętrzu w murze, kiedyś wąskim celem pokutniczym przy kaplicy. Skazani mogli w drodze „łaski” oglądać ołtarz przez specjalny otwór. Kaplica to jedyna na piętrze oryginalna sala z krzyżackich czasów. Postrzębiła, jak refektarz z kolekcją kopii dawnej broni przykryty belowym stropem czy domitorium z wyznaczoną archeologiczną prezentującą artefakty sprzed tysiąca lat, wydobyte z zwo-

Najwięcej miejsca poświęciła dziennikarka poświęciła postaci Annie Wazówny. – Urody po słynnej babce, Bonie Sforzy,

nie odziedziczyła – szpeciła ją narodził na czole, a figurę deformowała skolioza [...] Anna założyła w Golubiu ogrody, w których uprawiała zioła. Portret Anny zakrywa jedno z wielu tajemnych przejść poprowadzonych w murach zamku, który zdewastowali nie tylko zaborcy, ale i huragany. Był w kolejnych wiekach lazaretem, częściowo oborą, wreszcie ośrodkiem ukolonizacji Hitlerjugend. Odrestaurowany – wymaga może bogatszego wystroju – „przemawia” do mojej

wyobraźni – podsumowuje autorka artykułu.

Niewiele jest w Golubiu-Dobrzyniu miejsc, które mogą znaleźć się w miesięczniku National Geographic. Na pewno takim miejscem jest zamek oraz golubski kościół z dzwonem Zygmunta III Wazy. Czekamy na kolejne artykuły i materiały promujące Golub-Dobrzyń nie tylko w kraju ale również za granicą.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Kowalewo Pomorskie

Brudna woda przez sabotaż?

dokończenie ze str. 1
No i się zaczęło
W momencie obsługi sieci wodociągowej przez miejską spółkę mieszkańcy zauważyli, że z kranów zaczęła płynąć żółta woda. – Coś okropnego, strach nie tylko to pić, ale się w tym kąpać – zadzwonili do redakcji CGD. – Woda w zależności od dnia jest od jasno żółtej do brązowej. Żelazowa. Nawet z piachem. Kupujemy wodę butelkowaną do picia, ale naprawdę człowiek czasem boi się nawet wykąpać.

Na dowód mieszkańcy przysłali nam zdjęcia. – Wydało nam się, że burmistrz zrobił błąd. Najwidoczniej miejska spółka nie zna się na obsłudze sieci wodociągowej tak dobrze

jak znał się poprzedni administrator z Ostrowitego – snują domysły.

– Prawdą jest, że od 1 stycznia zaczęły się dziwne rzeczy dziać – mówi nam Jacek Żurawski. – Nieznane nam osoby odkręcają na terenie gminy hydranty. Powoduje to wzburzenie wody w rurach, a to z kolei zrywanie zanieczyszczeń wewnątrz sieci i stąd brudna woda. Przychodzą do mnie mieszkańcy, dzwonią i do zakładu komunalnego, i do urzędu, i ja im to tłumaczę. Dotychczas odnotowaliśmy około 30 takich sytuacji, że hydranty zostały odkręcone.

Burmistrz nie chce używać mocnych słów, nie chce mówić o sabotażu, nikogo za rękę nie złapał. Ale w piątek 18 lu-

tego, kiedy z powodu odkręcenia hydrantu przez nieznanego sprawcę wyciekło kilkaset metrów sześciennych wody, postanowił złożyć zawiadomienie na policję.

Poszlaki

Burmistrz uważa, że muszą robić to ludzie, którzy się na tym znają. Dlaczego? Bo nie chodzi tylko o hydranty.

– Ale również o zasowy. O ile hydrant, gdzie jest każdy widzi, to już zasowy, to trzeba wiedzieć, gdzie się znajdują. Mamy sytuacje, że tam gdzie zasowa powinna być zamknięta, zostaje otwarta i odwrotnie. Tylko nie wiemy, kto to robi – mówi burmistrz Żurawski. – Komuś bardzo zależy, by burmistrz popłynął na wodociągach. Ale ja się

nie dam. Rozmawiam z mieszkańcami i im wyjaśniam, że nie zostawimy tego tak, że ktoś tu robi nam krecią robotę, ale cierpią na tym mieszkańcy. Nie pozwolę na to.

Pytanie tylko kto. Domysły padają od razu na pracowników byłego zarządcy sieci – spółki ZUW w Ostrowitem. Utrata takiego klienta jakim było Kowalewo Pomorskie, jest zapewne bolesna dla firmy. Czy ktoś takimi sabotażami próbuje „przekonać” burmistrza do ponownego skorzystania z usług tej firmy? Czy te poszlaki nie są zbyt grubymi nićmi szyte?

– Jest nam bardzo przykro, że burmistrz ma takie problemy – mówi Marcin Szymkiewicz, prezes Zakładu Usług Wodnych w Ostrowitem. – Jeżeli takie rzeczy działałyby się za naszych czasów, byłibyśmy pierwsi, którzy zgłosiliby to na policję. Wszelkie insynuacje jakoby

mieli robić to nasi pracownicy, są wyssane z palca. Gdybym się o czymś takim dowiedział, taki pracownik natychmiast straciłby pracę. Do tych rewelacji podchodzę z dystansem i z dużym zdziwieniem. Przez blisko 2 miesiące ktoś niby odkręca hydranty i nikt nikogo w mieście nie zauważył, dziwne. Obsługa sieci wodociągowej wymaga doświadczenia. Realizujemy na zlecenie miejskiej spółki komunalnej tylko wyznaczone naprawy związane z awariami sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Z dniem 1 stycznia nie jesteśmy już ich administratorem. Chciałbym jednak podkreślić, że wola współpracy z naszej strony była wielokrotnie przedstawiana panu burmistrzowi oraz pani prezes ZGKiM.

Policja zajęła się sprawą. Do tematu wrócimy.

Aneta Gajdemska,
fot. nadesłane

Stworzą nowe lasy

REGION ▶ Lasy Państwowe rozpoczynają ogólnopolską akcję skupu gruntów pod nowe lasy. – Zachęcamy wszystkich właścicieli gruntów, na których może powstać las, aby zgłosili się do nadleśnictw z ofertą sprzedaży – informują leśnicy. Także leśnicy z Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń chcą zakupić tereny pod nowe lasy



Lasy stanowią już niemal 30 procent powierzchni Polski. Jesteśmy w czołówce europejskich państw, a dzięki odpowiedzialnej gospodarce leśnej prowadzonej przez Lasy Państwowe tereny leśne w Polsce zwiększają się z roku na rok. Ogromną większością z nich (77 proc.) zarządza Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe. Blisko 1,8 mln ha, czyli ponad 19 proc. lasów w Polsce należy do osób prywatnych.

– Sto lat działalności Lasów Państwowych to nie tylko duma, ale przede wszystkim zobowiązanie – podkreśla Józef Kubica, p.o. dyrektor generalny Lasów Państwowych. – Jesteśmy strażnikami polskiej natury, dbamy, by kolejne pokolenia mogły z niej korzystać. Dzięki leśnikom, lasów w Polsce przybywa i są w coraz lepszej kondycji. Kupujemy nowe grunty pod zalesianie, aby tych lasów, naszego dziedzictwa, było jeszcze więcej,

bowiem las to prawdziwy skarb. Bezcenny.

Kupując nowe grunty, Lasy Państwowe realizują założenia Krajowego Programu Zwiększania Lesistości, opracowanego przez Instytut Badawczy Leśnictwa. Do 2050 roku lesistość Polski zwiększy się do 33 proc.

Zasady tegorocznej akcji powiększania zasobów leśnych przez Lasy Państwowe reguluje zarządzenie dyrektora generalnego Lasów

Państwowych z 30 grudnia 2021 roku. W tym roku poszczególni nadleśniczowie mają za zadanie aktywnie promować ofertę zakupów. Zarządzenie wskazuje też na źródło finansowania zakupu gruntów. Są nim własne fundusze nadleśnictwa lub, w przypadku ich braku, środki pochodzące z funduszu leśnego.

Także Nadleśnictwo Golub-Dobrzyń planuje zakupić tereny pod nowe lasy.

– Las lub grunt przeznaczony

do zalesienia może być nabyty w szczególności w przypadku: jego bezpośredniej przyległości do gruntu pozostającego w zarządzie Lasów Państwowych, zniesienia współwłasności lasu, gruntu przeznaczonego do zalesienia lub innego gruntu lub nieruchomości, regulacji przebiegu granicy polno-leśnej – informują leśnicy z Nadleśnictwa Golub-Dobrzyń.

Tekst i fot.
Szymon Wiśniewski

Zasady skupu gruntów pod nowe lasy:

Jestem zainteresowany sprzedażą. Co mam zrobić?

Przed wszystkim ustalić w zasięgu administracyjnym jakiego nadleśnictwa leży nieruchomość. Skierować ofertę do nadleśnictwa, precyzyjnie opisując działkę: wskazując dokładny adres ewidencyjny. Wcześniejszego uregulowania wymagają też sprawy własnościowe, jak np. dziedziczenie.

Jakimi gruntami będą zainteresowane Lasy Państwowe?

Rodzaj gruntów i warunki ich zakupu określa ustawa o lasach. Art. 37 wymienia, że Lasy Państwowe mogą nabyć „lasy, grunty przeznaczone do zalesienia lub inne grunty lub nieruchomości, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesu Skarbu Państwa”.

Przed wszystkim grunty sąsiadujące

Szczególnie istotną wartość mają grunty, które bezpośrednio przylegają do obszaru zarządzanego przez Lasy Państwowe oraz takie, gdzie istnieje możliwość zniesienia współwłasności lub regulacji przebiegu granicy polno-leśnej. Zdarzają się sytuacje, w których w sąsiedztwie lub nawet wewnątrz terenu gospodarowanego przez Lasy Państwowe usytuowany są enklawy innej własności. Z takimi sytuacjami mamy do czynienia głównie na Mazowszu i w Polsce wschodniej. Status gruntów można zweryfikować w internetowym Banku Danych o Lasach – <https://www.bdl.lasy.gov.pl/porta1/>

Ile zapłacę nadleśnictwa?

Cena zakupu jest uzależniona od wielu czynników, m.in. od położenia i kształtu działki, gatunków drzew, które na niej rosną, wieku drzewostanu i stanu sanitarnego. Każdy zakup na rzecz Skarbu Państwa poprzedza wycena rzeczoznawcy majątkowego.

Gmina Ciechocin

Kolejna stulatka uhonorowana

Osiągnąć wiek stu lat nie jest łatwo. Tym bardziej takie osoby trzeba uszanować i złożyć serdeczne życzenia.



18 lutego br. swoje setne urodziny świętowała mieszkanka Ciechocina – Janina Lewandowska. Pani Janina wychowała troje dzieci, doczekała się czworga wnucząt i czworga prawnucząt.

W dniu urodzin do szanownej jubilatki zawitali niespodziewanie goście. Wizytę i życzenia złożyli: wójt gminy Ciechocin Andrzej Okruciniński, przewodnicząca Rady Gminy Ciechocin Aneta Pietrzak,

kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Sławomir Buczkowski i sołtys sołectwa Ciechocin Ewa Kaczyńska.

Życzenia i gratulacje w imieniu władz wojewódzkich złożył wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Zbigniew Sosnowski, który uhonorował jubilatkę medalem Unitas Durat, odznaczeniem za zasługi w walce o niepodległość kraju i prawa człowieka oraz za szczególne zasługi na rzecz regionu.

Do życzeń przyłącza się również nasza redakcja.

Opr. (Maw)
Fot. UG Ciechocin



Król zrzuca koronę

GOLUB-DOBRYŃ ▶ Jelenie co roku zrzucają swe majestatyczne poroże i właśnie teraz możemy znaleźć imponujące zrzuty tego gatunku w naszych lasach. Poszukiwanie tych „darów lasu” cieszy się w ostatnim czasie dużym zainteresowaniem i jest ciekawą formą spędzania wolnego czasu na łonie natury



Michał Szwaracki znalazł jednego dnia 7 zrzuconych poroży danieli i 3 poroża jeleni. To jego rekordowa dniówka. Rocznie znajduje ponad 50 kg tyków



Nie tylko grzyby i jagody, ale również zrzuty czyli poroża jeleniowatych można zbierać w lasach w celach zarobkowych. Jako pierwsze poroża zrzuciły łosie – w grudniu i styczniu. Teraz na przełomie lutego i marca swe tyki gubią jelenie, zaś w kwietniu pozbędą się ich daniela. Kilogram poroża kosztuje w skupie ponad 100 zł. Ze zrzutów wykonuje się meble, żyrandole, ramki do zdjęć, rękojeści noży, elementy biżuterii. Ponoć sproszkowane poroże polskiego jelenia ma wzięcie za granicą jako afrodyzjak.

– Waga poroża dorosłego, zdrowego byka może dochodzić nawet do ponad 10 kilogramów – mówi Paweł Rokitnicki, leśniczy oraz koordynator Zespołu ds. Leśnictwa i Łowiectwa w Fundacji Polskie Lasy. – Zbieracze dzielimy na tych co robią to z pasji i tych co

widzą w tym zarobek.

Leśnik podkreśla, że o ile pasjonaci są całkowicie nieszkodliwi to zbieranie poroży w celach zarobkowych może prowadzić do przekroczenia pewnych granic.

– Pamiętam jak w jednym z nadleśnictw, właśnie mniej więcej o tej porze, w zeszłym roku chmara jeleni utopiła się w jeziorze, załamał się pod nimi lód – opowiada P. Rokitnicki. – Albo zapędziła je na jezioro wataha wilków, albo ludzkie. Zdarza się bowiem, że zbieracze poroży zachowują się jak nagonka na polowaniu, tropią chmary jeleni, by je płoszyć i zbierać po ich śladach zgubione poroża. To jest niebezpieczne dla zwierząt. I nie ma nic wspólnego z rekreacyjnym spędzaniem czasu w lesie. Las daje nam odpoczynek, spokój, oddech. Nadleśnictwa zapraszają do lasu,

zbieramy grzyby, jagody i zrzuty, ale nie wymuszajmy na przyrodzie niczego – mówi leśnik.

Pasja do potęgi

Prawdziwym pasjonatem zbierania zrzuconego poroża jest leśnik z zawodu Michał Szwaracki, podleśniczy Leśnictwa Leśno. Swoją pierwszą tykę znalazł dopiero w wieku dwudziestu kilku lat na spacerze z ojcem. I wtedy się zaczął. Teraz ma na strychu w swoim domu około 800 kilogramów poroża. Ale nie chce tego sprzedać. Kiedy opowiada o swojej pasji, widać ten błysk w oku. Żadnego z egzemplarzy nie musi opisywać, bo pamięta doskonale, kiedy i gdzie go znalazł.

– Te tutaj leżały koło siebie, zgubił dwa od razu. Proszę zobaczyć na ten, od jelenia, jaki dorod-

ny. Od pewnego czasu stało się to modne. Ludzie zbierają głównie na zarobek, pasjonatów takich jak ja jest niewielu – opowiada Michał Szwaracki. – Rocznie udaje mi się zebrać około 50 kilogramów różnego rodzaju poroży. Oczywiście najbardziej dostojne, najpiękniejsze no i najcięższe to te od jeleni – mówi.

Michał Szwaracki znalazł jednego dnia 7 zrzuconych łopat danieli i 3 tyki jeleni. To jego rekordowa dniówka. Rocznie znajduje ich ponad 50 kg. Poroże to najszybciej rosnąca tkanka kostna w przyrodzie. Przez 5 miesięcy poroże jelenia może osiągnąć ponad metr długości i nawet pół metra szerokości.

Syn pana Michała – Oliwier ma 9 lat, a już znalazł 3 łopaty od danieli. Tata wciąga syna w swoją

pasję. Tykę w lesie znaleźć ciężko. Każda gałąź ją z daleka przypomina.

– To nie jest kwestia szczęścia, ale raczej cierpliwości, znajomości terenu, śladów, wiedzy o tym gdzie bytują jeleniowate i spędzania mnóstwa godzin w lesie – mówi Szwaracki. – Nie ma co się oszukiwać, większość mojego wolnego czasu spędzam w lesie i stąd takie zbiory. To się samo z siebie nie bierze. To są godziny przemierzania lasu. Ale ja to lubię i... mam bardzo wyrozumiałą i kochającą żonę.

Czy pan Michał sprzedaje kiedyś swoje zbiory? Mówi, że będzie mu ciężko. – Wolałbym raczej wykorzystać je do wyrobu mebli niż po prostu sprzedać w skupie – przyznaje.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Jak szukać, by znaleźć – leśny poradnik

- chodź po lesie dla rekreacji, miłego spędzania wolnego czasu, nie płosz zwierząt,
- poznaj zwyczaje jeleni, gdzie bytują, gdzie chodzą w ciągu dnia, gdzie żerują w nocy,
- tykę znaleźć można przy paśniku, na polu, przy drzewach o które jelenie się ocierają, ale również na leśnej drodze,
- zasada jest jedna, nic na siłę, rozglądaj się, bądź cierpliwy, kiedyś znajdziesz swoją pierwszą tykę,
- nie ma miejsc „pewniaków”, gdzie mogą leżeć tyki, ale przed wyprawą na zrzuty sprawdź w internecie jak wyglądają ślady jelenia, podążając po śladach możesz mieć szczęście i znaleźć zrzuty,
- zauważyłeś leżący zrzut, to rozejrzyj się wokół, bo najprawdopodobniej niedaleko znajdziesz drugi do pary. Po zrzuceniu jednej tyki bykowi z kilkoma kilogramami po jednej stronie głowy jest niezwykle niewygodnie. Na różne sposoby będzie starał się jak najszybciej pozbyć drugiej,
- znaleziona tyka jest twoja, możesz ją zabrać z lasu tak samo jak jagody czy grzyby. Pamiętaj jednak, że w przypadku znalezienia szkieletu całego zwierzęcia (bądź czaszki z porożem) nie możesz ich przywłaszczyć, jest ono bowiem własnością Skarbu Państwa i o zaistniałym fakcie należy powiadomić miejscowe nadleśnictwo.



Z odwiedzinami u dostojnych jubilatów

KOWALEWO POMORSKIE ▶ Od kiedy można mówić, że dana osoba jest w słusznym wieku? Na to pytanie jest trudno odpowiedzieć, ale wiek powyżej 90 lat jest na pewno godnym uhonorowania



W Kowalewie Pomorskim doszło do wyjątkowego spotkania. Mowa o wizycie u jubilatów kończących co najmniej 90 lat władz samorządu w Kowalewie Pomorskim. Na zaproszenie jubilatów burmistrz Jacek Żuraw-

ski wraz z kierownikiem Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej Zytą Szymańską i pracownikami socjalnymi wybrali się w odwiedziny.

Pierwszą wizytę złożyła Feliksie Zglińskiej, która ukończyła

93 lata. Następne spotkanie to wizyta u Edwarda Karankowskiego, który świętował 91 urodziny. Natomiast w styczniu do grona stulatk w gminie Kowalewo Pomorskie dołączyła Józefa Polus z Wielkiego Rychnowa, która

z uśmiechem na twarzy przywitała urodzinowych gości. Odwiedziny przebiegły w miłej atmosferze, pełnej wzruszeń i ciepłych słów płynących od władz gminy.

Dla wszystkich jubilatów w dotychczasowej drodze życia

najważniejsze jest zdrowie jak również otoczenie bliskich sobie osób. Do życzeń przyłącza się również nasza redakcja.

**Opr. (Maw), Fot.
UM Kowalewo Pomorskie**

Gmina Kowalewo Pomorskie

Nowe sołectwo ma sołtysa

Sołtys to podstawowa komórka władzy samorządowej w terenie. To osoba, która musi się cieszyć szacunkiem i zaufaniem społeczeństwa.



W połowie lutego br. w świetlicy wiejskiej w Pruskiej Łące odbyło się zebranie wiejskie wyborcze mieszkańców sołectwa Szewa. Na zebraniu dokonano wyboru sołtysa, rady sołectkiej oraz komisji rewizyjnej. W spotkaniu udział wzięli burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski oraz przedstawiciele władzy samorządowej gminy Kowalewo Pomorskie.

Nowo wybranym sołtysem

został Krzysztof Mróz. W radzie sołectkiej działać będą także Hanna Belzyt, Paweł Mrówczyński, Malwina Wypchło, Krzysztof Mytlewski. W skład komisji rewizyjnej weszli natomiast: Bożena Stefańska, Tomasz Gęsicki i Iwona Jurkiewicz.

Jest to historyczna chwila, gdyż sołectwo Szewa zostało utworzone na wniosek mieszkańców wsi Szewa. Do tej historycznej chwili doszło 21 grudnia 2021

roku, kiedy to została podjęta uchwała Rady Miejskiej w Kowalewie Pomorskim w sprawie podziału sołectwa Pruska Łąka na sołectwo Szewa i sołectwo Pruska Łąka.

Gratulujemy nowym władzom sołectwa Szewa i życzymy udanej pracy na rzecz lokalnej społeczności.

**Opr. (Maw), fot.
UM Kowalewo Pomorskie**

Kowalewo Pomorskie

Sąsiedzka wizyta

Dobrze jest mieć sąsiada, zwłaszcza takiego, z którym łączą nas wspólne sprawy.



W środę 16 lutego w Kowalewie Pomorskim doszło do spotkania samorządowców z sąsiednich gmin. Na spotkanie zorganizowane z przez Jacka Żurawskiego, burmistrza Kowalewa Pomorskiego przybyli wójt gminy Dębowa Łąka Stanisław Szarowski oraz wójt gminy Bobrowo Paweł Klonowski.

Tematem spotkania była bieżąca sytuacja w jednostkach samorządowych. Omawiano także procedurę składania wniosków

do rządowego planu odbudowy polskiej gospodarki po pandemii pn. „Polski Ład” oraz kwestię współpracy w obszarze gospodarki wodno-kanalizacyjnej.

Taka współpraca jest bardzo istotna, bo wiadomo wszystkim, że duży może więcej. To nie ostatnie spotkanie wójtów, a tematów do dalszej współpracy jest na pewno więcej.

**Opr. (Maw), fot.
UM Kowalewo Pomorskie**

Powiat

Wichura dała sie we znaki



Drzewo przewróciło się również przy budynku sądu w Golubiu-Dobrzyniu



Pochylone drzewa zagrażały także domkom letniskowym nad jeziorem Okonin

dokończenie ze str. 1

Wiatr nie oszczędził także powiatu golubsko-dobrzyńskiego. W ciągu ostatnich kilku dni, od czwartku do poniedziałku, strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Golubiu-Dobrzyniu oraz jednostki OSP łącznie interweniowały aż 176 razy.

Najwięcej pracy odnotowano na terenie gminy Kowalewo Pomorskie – 52 interwencje, w tym 21 uszkodzonych budynków. W innych gminach także było sporo pracy: gmina Golub-Dobrzyń – 35 interwencji (14 uszkodzonych budynków), gmina Radomin – 27/12, gmina Cieszków – 25/7, gmina

Zbójno – 22/11, miasto Golub-Dobrzyń – 15/6.

– Najwięcej pracy odnotowaliśmy na terenie gminy Golub-Dobrzyń, Cieszków oraz Zbójno – podkreśla starszy kapitan Dawid Tarkowski, zastępca komendanta powiatowego PSP w Golubiu-Dobrzyniu. Łącznie w 176 działaniach

na terenie naszego powiatu brało udział 1044 strażaków i 235 pojazdów.

W związku z trudną sytuacją na terenie woj. zachodniopomorskiego komendant główny PSP nadbrygadier Andrzej Bartkowiak podjął decyzję o skierowaniu sił Centralnego Odvodu Operacyjnego

ze szkół aspirantów PSP w Poznaniu i Częstochowie, które wspierały działania ratownicze na Zachodnim Pomorzu. Ponadto w ten rejon wysłany został z Golubia-Dobrzynia kontener paliwowy jednostki ratowniczo-gaśniczej.

Szymon Wiśniewski,
Fot. PSP, Szyw



Wichura przewracała drzewa także w gminie Radomin



Powalone drzewa zagrażały budynkom



Uszkodzone zostały również budynki gospodarcze w każdej w gmin powiatu



Już w czwartek (17 lutego) wiatr powalił drzewo przy szkole w Klonowie

Pierwsi olimpijczycy

XX WIEK ▶ Za nami igrzyska w Pekinie. My przyjrzymy się jednak uznawanym za pierwsze zimowe igrzyska zawodom w Chamonix w 1924 roku. Oficjalna nazwa zawodów to Tydzień sportów zimowych, ale do dziś uznaje się, że były to pierwsze igrzyska zimowe



Kiedy w 1896 roku sportowcy po raz pierwszy udali się na odnowione igrzyska olimpijskie do Aten, zaczęto myśleć nad ludźmi, których pasjonowały sporty zimowe. Im trudno było wykazać się swoimi umiejętnościami. Już w 1901 roku w Szwecji zorganizowano Zawody Nordyckie. Uczestniczyli w nich sportowcy-amatorzy tylko z krajów skandynawskich. W 1908 roku odbyły się igrzyska letnie w Londynie, ale podczas nich udało się przeprowadzić zawody w... łyżwiarstwie figurowym. Były to jednak zawody, na które czekali do listopada, gdy pierwsze mrozy umożliwiły ich przeprowadzenie. W 1911 roku chciano zorganizować zimowe igrzyska w Sztokholmie, ale ostatecznie zrezygnowano. Kolejnym podejściem miał być Berlin w 1916 roku, ale tym razem trwała I wojna światowa. W 1920 roku odbyły się letnie igrzyska w Antwerpii, ale do programu udało się ponownie wcisnąć sport zimowy, a konkretnie hokej.

Przez 7 dni zawodów w Chamonix wręczono medale w 9 dyscyplinach. Do Francji przybyło 16 ekip narodowych. Z zawodów wyklu-

czono Niemców, którzy odbili sobie tę zniewagę, organizując swoje zawody. Oprócz Kanady i USA wszystkie pozostałe ekipy pochodziły z Europy. W gronie uczestników była skromna grupka Polaków, którzy dodatkowo spóźnili się na ceremonię otwarcia. Flagę polską wniósł więc obecny na obiektach olimpijskich polski dziennikarz. Same zawody nie były w wykonaniu naszych sportowców zbyt udane. Najlepsze – ósme miejsce – zajął łyżwiarz Leon Jucewicz. Był to uzdolniony sportowiec, który latem uczestniczył w zawodach lekkoatletycznych. W 1924 roku wyjechał z Polski do Brazylii. Tam był członkiem miejscowej Polonii i kontynuował karierę lekkoatlety. Później zakładał także kluby tenisowe w Brazylii. Wybudował 200 kortów, 2 stadiony i 4 place zabaw.

Pierwszą polską sportsmenką na zimowych igrzyskach była Elżbieta Ziętkiewicz. Pani Elżbieta miała inne pasje oprócz sportu. Była pianistką. Przeprowadziła się do Wiednia, gdzie zaraziła się pasją do sportów zimowych. Potrafiła jeździć, ale też skakać na nartach. Potrafiła nawet wygrywać w zawodach

z mężczyznami. Niestety w Chamonix przepisy nie dopuszczały udziału kobiet w skokach narciarskich, a nasza reprezentantka nie została dopuszczona do udziału. Oprócz medali za typowe zimowe dyscypliny w Chamonix nagrodzono także najlepszych wspinaczy. Medal otrzymał Charles Granville Bruce, który powiódł śmiałą skepedycję, której celem było zdobycie Mount Everestu.

Igrzyska w Chamonix potrwały oficjalnie do 1974 roku, gdy wręczono ostatni medal. 50 lat po zawodach doszukało się błędów w obliczeniach podczas konkursu skoków narciarskich. W ten sposób medal zawisł na szyi Amerykanina Andersa Haugena. Tym samym został jedynym dotąd amerykańskim skoczkiem, który stanął na olimpijskim podium. W momencie otrzymania medalu szczęśliwy sportowiec miał już 86 lat.

Przed wybuchem II wojny światowej Polakom nie udało się zdobyć ani jednego medalu. Dokonali tego dopiero w 1956 roku. Brąz wywalczył Franciszek Gąsienica Groń.

(pw)

XX wiek

Pozytywista w koloratce

Z cyklu postacie Wąbrzeźna mniej znane pora na ks. Franciszka Żyndę.



Franciszek Żynda uczęszczał do szkół w Kościerzynie i Chojnicach. Podobnie jak większość duchownych w naszym regionie ukończył Seminarium Duchowne w Pelplinie i w 1918 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Był duszpasterzem w Gdańsku, Łęgu, Chełmnie i Wąbrzeźnie. Od 1935 roku był proboszczem w Chełmnie – w latach 1936-39 pełnił funkcję dziekana dekanatu chełmińskiego. Jako nauczyciel religii był generalnym sekretarzem Katolickiego Związku Młodzieży Polskiej na Diecezję Chełmińską oraz redaktorem kwartalnika „Młodzież Pomorska”.

Rozpowszechniał znajomość sanktuarium Maryjnego w Chełmnie, wydał w 1936 r. własnym nakładem książkę „Historia cudownego obrazu Matki Bolesnej w Chełmnie”. Był odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi. Aresztowany 30 października 1939 roku w Chełmnie przez hitlerowców został zamordowany wraz z setkami innych Polaków w lesie w Klamrach pod Chełmem, prawdopodobnie 1 listopada 1939 roku. To suche fakty dotyczące ks. Franciszka. Jaki był prywatnie i jakie przyświecały mu cele w Wąbrzeźnie?

W 1922 roku Franciszek Żynda przejął patronat nad wąbrzeskim Stowarzyszeniem Katolickiej Młodzieży Polskiej. W tym czasie stowarzyszenie nie było w najlepszej kondycji. Ksiądz Żynda postawił przed sobą dwa cele. Jak pisał: „Postawiłem przed sobą dwa cele: podnieść poziom moralny wśród członków Stowarzyszenia i obudzić w nich zamiłowanie do obranego zawodu i zachęcić ich do pracy twórczej. (...) Do spełnienia zadania służyły mi następujące środki: wspólne odprawianie rekolekcji, wspólne praktyki religijne, udział w uroczystościach narodowych, stałe zebrania członków, wykłady, pogadanki, prenumerata własnych organów

pt. „Przyjaciół Młodzieży”, ćwiczenia fizyczne, wycieczki, godziwe rozrywki, lekcje śpiewu i gry na instrumentach oraz patronackie sądy polubowne. Szczególnie dbałem o dobre wyszkolenie członków zarządu, tak, że obecnie są oni zdolni kierować organizacją samodzielnie, korzystając z moich rad i wskazówek”.

W słowie wstępnym do Jednodniówki wydanej z okazji otwarcia pierwszej wystawy prac uczniów rzemieślniczych na Pomorzu Franciszek Żynda napisał słowa, które charakteryzowały jego podejście do życia. A brzmiały one tak: „Czyń każdy w swoim kółku, co każe duch Boży, a całość sama się złoży”.

Właśnie wystawa rzemieślnicza, która odbyła się w Wąbrzeźnie w 1925 roku, była chyba największym dokonaniem ks. Franciszka Żyndy. Jaki cel przyświecał ks. Żyndzie przy organizacji wystawy? On sam przy odpowiedzi na to pytanie posłużył się słowami innego wielkiego Polaka tamtych czasów – Stanisława Grabskiego: „Cała nasza kultura duchowa wymaga gruntownej reformy. W czasach niewoli można było rozumieć, dlaczego za szczyt dobrego wyszkolenia poczytywaliśmy sobie umiejętność ładnego wystawienia i wypisania się, dlaczego kiepski rymotwórca wyżej stał od dobrego i dzielnego rzemieślnika. Dziś jednak, w wolnej i niepodległej Polsce, mniemanie takie jest anachronizmem. Dziś powinien być ideałem naszym człowiek umiejący wytwarzać wartości i użyteczności, człowiek z poczuciem rzeczywistości, świadomy swych obowiązków wobec narodu!”.

Wystawa rzemieślnicza w Wąbrzeźnie okazała się sukcesem, a Franciszek Żynda w uznaniu za swoją pracę przy niej otrzymał od prezydenta RP srebrny krzyż zasługi.

(pw)

Ostania szarża

XX WIEK ▶ 1 marca 1945 roku w miejscowości Borujsko (obecnie Żeńsko) niedaleko Drawskiego Pomorskiego i Mirosławca doszło do ostatniej w historii polskiej wojskowości szarży kawalerii Wojska Polskiego

Wiosną 1945 roku w walkach na Pomorzu Zachodnim brała udział 1. Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii, która uczestniczyła w przełamaniu tzw. Wału Pomorskiego. Pod koniec lutego 1945 roku, tuż przed planowanym atakiem na niemieckie pozycje, 1. Warszawska Samodzielna Brygada Kawalerii zajęła wyznaczony rejon w lesie położonym 5 kilometrów na wschód od Borujaska, około 5 km na północ od Mirosławca. Brygada znajdowała się w drugim rzucie, na styku 4. i 2. Dywizji Piechoty. Z kawalerzystów została również utworzona grupa bojowa, dowodzona przez majora Waleriana Bogdanowicza. W jej skład weszły dwa szwadrony wzmocnione ciężkimi karabinami maszynowymi, czterema działami 76 mm i dwudziestoma czołgami T-34/85 z 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte.

W dniu 1 marca o godzinie 8:30 rozpoczęło się artyleryjskie i lotnicze przygotowanie. Na umocnienia niemieckie, zajmowane przez pododdziały 163. Dywizji Piechoty, spadła lawina ognia artyleryjskiego. Około godziny 9 ruszyły do natarcia 1. Dywizja Piechoty i 2. Dywizja Piechoty oraz 14. pułk 6. Dywizji Piechoty.

Początkowo atakujące oddziały polskie, pokonujące rozmokły i trudny teren, jak również silny opór wroga, powoli



Żołnierze 1 Samodzielnej Brygady Kawalerii 1 marca 1945 roku wykonali ostatnią w historii polskiej wojskowości szarżę kawalerii

posuwały się naprzód. Jednakże na kierunku natarcia 2. Dywizja Piechoty została zatrzymana. Niemcy, umocnieni we wsi Borujsko w schronach bojowych i rowach przeciwczołgowych, ubezpieczani licznymi polami minowymi, prowadzili celny i skuteczny ogień z broni maszynowej i przeciwpancernej. Obronę ułatwiał im otwarty teren oraz położenie Borujaska na wzniesieniu górującym nad okolicą.

Dlatego też natarcie 6. Pułku Piechoty na Żabin, leżący obok Borujaska, załamało się. Nie osiągnęły także wyznaczonych im celów 5. Pułk Piechoty i 2. Batalion Czołgów. Wo-

bec niepowodzenia pierwszego natarcia, chcąc jak najszybciej przełamać linię obrony nieprzyjaciela i otworzyć drogę dla całej armii, generał Stanisław Popławski wydał rozkaz ponowienia ataku.

Dowódca 2. Dywizji Piechoty wprowadza do walki 4. Pułk Piechoty oraz 1. Batalion Czołgów, baterię 13. Pułku Artylerii Pancernej i batalion piechoty zmotoryzowanej 1. Brygady Pancernej im. Bohaterów Westerplatte, jako desant na czołgach. Po krótkim przygotowaniu artyleryjskim około godziny 16 rozpoczęło się nowe natarcie. Niemcy jednak stawiali nadal zdecydowany opór.

Czołgi i piechota posuwały się bardzo wolno, ponosząc duże straty. Natarcie załamało się. Wówczas dowódca armii zdecydował się rzucić do ataku grupę konną. Dowodził nią porucznik Zbigniew Starak. Około 220-osobowa grupa składała się z dwóch szwadronów 3. Pułku Ułanów 1. Warszawskiej Samodzielnej Brygady Kawalerii i 2. baterii z 4. Dywizjonu Artylerii Konnej.

Kawalerzyści wykorzystali jar i przedostali się w rejon, w którym operowały polskie czołgi, które minęli i uderzyli na zaskoczonych Niemców na wysuniętych placówkach. Większość Niemców poległa.

Następnie wraz z czołgami i piechotą zaatakowali wieś. Po zaciętej walce konno i na bagnety zdobyto Borujsko przy bardzo małych stratach własnych. Poległo tylko 7 ułanów, 10 było rannych. Natomiast 2. Dywizja Piechoty poniosła dużo większe straty: 124 zabitych, 254 rannych, a 1. Brygada Pancerna – 16 zabitych i 30 rannych. Niemcy stracili ponad 500 zabitych, a do niewoli dostało się 50 żołnierzy. Szarża pod Borujskiem była ostatnią w historii polskiej wojskowości szarżą kawalerii.

Brygada wzięła następnie udział w walkach o Gryfice oraz dokonała uroczystych zaślubin Polski z morzem w Mrzeżynie. W kwietniu 1945 roku zajmowała pozycje obronne wzdłuż brzegów rzeki Dziwna i Zalewu Szczecińskiego. Po przekroczeniu Odry warszawscy kawalerzyści rozpoczęli walki w Brandenburgii, podchodząc do północnych przedmieść Berlina. W pierwszych dniach maja Warszawska Brygada przeszła w okolice Łaby, kończąc szlak bojowy w rejonie Wandlitz.

W dniu 15 maja 1945 roku rozkazem Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego przeformowano 1. Warszawską Samodzielną Brygadę Kawalerii na 1. Warszawską Dywizję Kawalerii istniejącą do 1947 roku.

Opr. Szymon Wiśniewski

Było i jest

Prekursor fotografii

Tym razem w ramach cyklu „Było i jest” prezentujemy grafikę z połowy XIX wieku autorstwa Maksymiliana Fajans, przedstawiającą ruiny zamku w Bobrownikach na ziemi dobrzyńskiej. Przybliżyliśmy historię tego artysty.



Maksymilian Fajans odwiedził również ziemie dobrzyńską, gdzie uwiecznił ruiny zamku w Bobrownikach

Maksymilian Fajans urodził się jako syn sieradzkiego kupca Hermana i Leontyny Kon. Był bratem Maurycego Fajansa. W latach 1844-1849 uczył się w Szkole Sztuk Pięknych w Warszawie u malar-

zy: Ksawerego Kaniewskiego, Jana Feliksa Piwarskiego i Rafała Hadziewicza. Był zainteresowany zwłaszcza litografią i chromolitografią, jednak w Warszawie brakowało specjalistów w tych

dziedzinach. W związku z tym w 1850 roku, dzięki finansowemu wsparciu Edwarda Rastawieckiego i Aleksandra Przezdzieckiego, wyjechał do Paryża. Uczył się u Arego Scheffera, Emile'a Lassalle'a i Rosé-Josepha Lemerciera, w którego zakładzie litograficznym praktykował.

Po powrocie do Warszawy w 1853 roku otworzył Zakład Artystyczno-Litograficzny. Pracował na sprowadzonych z Francji urządzeniach, a wśród jego pracowników byli Francuzi. Zakład zajmował się drukowaniem ilustracji do publikacji, druków użytkowych (np. kalendarzy, zaproszeń, dy-

plomów), druków o charakterze religijnym (np. obrazków z wizerunkami świętych) itp., szybko uzyskując renomę. W latach 1851-1863 wydał 14 zeszytów „Wizerunków polskich według własnych rysunków”, 24 zeszyty „Wzorów sztuki średniowiecznej według rysunków Ludwika Łepkowskiego, Bolesława Podczaszyńskiego i innych”, w 1858 „Kwiaty i poezje według własnych rysunków”, w 1856 „Karola X. Gustawa króla szwedzkiego trofea i sprzęty stołu zdobyte przez Stefana Czarnieckiego w 1656 roku Eustachego Tyszkiewicza”, w latach 1875-1883 „Album widoków historycznych Polski Napoleona Ordy”.

W 1860 roku Fajans rozpoczął przygotowania do otwarcia atelier fotograficznego. Oficjalna inauguracja miała miejsce 17 maja 1862 roku. Firma – nosząca odtąd nazwę Zakład Artystyczno-Litograficzny i Fotograficzny – wykonywała przede wszyst-

kim portrety fotograficzne, posługując się powszechną wówczas techniką mokrego kolodionu. Odbitki wykonywał na papierze albuminowym, wprowadzając w tym zakresie własne ulepszenia, widoczne m.in. w niespotykanym, ciemnobrązowym kolorze pozytywów. Specjalnością zakładu były fotografie w dużym formacie. Ponadto Fajans wykonywał zdjęcia w plenerze i reprodukcje dzieł sztuki. W 1868 roku przeniósł zakład do nowego domu własnego przy Krakowskim Przedmieściu. Prowadził go do 1881 roku, następnie przejął go J. Mielnicki, a później firma Leonard i Sp. Fajans był nagradzany m.in. na Międzynarodowej Wystawie Fotograficznej zorganizowanej w 1865 w Berlinie i w 1873 na Wystawie Wiedeńskiej. Zmarł w 1890 roku w Warszawie.

**Opr. Szyw
Fot. zbiory prywatne**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Maszyny

Sprzedam siewnik zbożowy Poznaniak 2.7m. Kolczatkę dwuwątkową szerokość 1.2m tel. 695 890 749

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

SKUP BYDŁA „ATRAKCYJNE CENY”, KRÓTKI TERMIN PŁATNOŚCI, ODBIÓR Z DOMU Tel. 509861582

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

**Odchowalnia drobiu Ostrowite Golubskie posiada w sprzedaży młode kury nio-
ski dowóz gratis od 20 szt. lub odbiór
z miejsca. Pełen pakiet szczepień,
wydajemy zaświadc. weterynaryjne.
Cena 23 zł. Tel. 888 240 090**

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sporotowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Obława na stręczycieli

XX WIEK ▶ Kiedy na początku XX wieku tysiące Polaków i Żydów z ziem polskich wyruszało szukać szczęścia w Ameryce, czekała na nich niepewność, a na młode dziewczyny czyhała mafia zajmująca się handlem żywym towarem.

W 1907 roku policja niemiecka postanowiła ukrócić proceder handlu żywym towarem. Cały proceder rozpoczynał się jeszcze po rosyjskiej stronie granicy, gdzie działali naganiacze werbujący dziewczyny do rzekomo legalnej pracy w Ameryce. Samotne

niewiasty nie mogły podróżować same, więc na granicy czekali na nie „opiekunowie”. Niestety jednym z miejsc, gdzie kończyło się wolne życie dziewcząt, była granica w Golubiu.

To tam zaczęła się w 1907 roku niemiecka policja z Toru-

nia. Obserwowała tzw. opiekunów, którzy odebierali dziewczyny i przeszli z nimi na dworzec w Golubiu. Stamtąd udali się do Torunia. W Toruniu zostali zatrzymani. Dziewczęta nie czuły, że coś im grozi. Rozbita szajka współpracowała z kobietą, któ-

ra miała nadzór nad siecią domów publicznych w Południowej Ameryce.

Opisana grupa była zapewne częścią wielkiej mafii żydowskiej o nazwie Cwi Migdal. Organizacja była ukryta w Warszawie pod nazwą Warszawskie Towarzy-

stwo Wzajemnej Pomocy. Kobiety „łowiono” na proste oszustwo. Mamiono je bogatym amerykańskim Żydem, który szuka porządnej żony. Przedział wiekowy porrywanych wynosił od 7 do 20 lat.

(pw)

XX wiek

Kwiaty niezgody

Kwiaty rzucane z okien jako ciekawa forma prowokacji politycznej – taka sytuacja przydarzyła się w 1932 roku w Wąbrzeźnie.

W latach 30. na sile zyskiwały w Polsce ruchy ultraprawicowe, wręcz faszystowskie. Jednym z nich był Obóz Wielkiej Polski. Ugrupowanie było bardzo popularne na Pomorzu, w tym w Wąbrzeźnie. W swoich szeregach skupiało głównie młodych, gniewnych mężczyzn, którym nie odpowiadał system istniejący w Polsce. Był to także okres wielkiego kryzysu gospodarczego, a trudne czasy rodzą radykałów. 25 września 1932 roku

w Wąbrzeźnie odbył się wielki zjazd członków Obozu Wielkiej Polski w Wąbrzeźnie. Obecni byli członkowie z Torunia, Grudziądza i Chełmna. Urządzono pochód przez miasto. Niesiono wiele transparentów oraz symbole obozu, czyli szczerbce Chrobrego.

Gdy pochód przechodził ulicą Piłsudskiego, na uczestników zaczęły spadać... kwiaty. Jeszcze dziwniejsze było to, że kwiaty wysypywano z okna mieszkania

miejscowego Niemca. Była to ciekawa prowokacja, którą wymyślili ludzie związani z obozem rządzącym. Chodziło o sprowokowanie członków obozu do nerwowej reakcji. Wkrótce ukazały się artykuły prasowe, w których pisano, że Obóz Wielkiej Polski popierają Niemcy. Sytuacja medialna w Polsce była podobna do współczesnej, gdy główne obozy polityczne mają swoje media.

(pw)

XX wiek

Człowiek, który nie widział 50 zł

Tuż przed II wojną światową w Wąbrzeźnie odbył się proces, w którym oskarżonym, a jednocześnie ofiarą był pewien szewc.

Córka szewca wąbrzeskiego – pana Różyckiego w styczniu 1937 roku wracała dzisiejszą ul. Wolności do domu ze szkoły. W pewnym momencie dostrzegła na ulicy dwa 50-złotowe banknoty. Na ówczesne warunki 100 złotych było więcej wartości niż obecnie. Rodzina zebrała się w salonie i podjęła decyzję, co zrobić z cudownym znaleziskiem.

szewc wpadł na chyba najgłupszy z pomysłów i pieniądze postanowił... spalić.

Sprawa dotarła do policji, a niszczenie banknotów, zwłaszcza nieswoich podpadało pod paragrafy. Szewc trafił przed sąd, który skazał go na 3 miesiące więzienia w zawieszeniu. Przed sądem szewc tłumaczył, że w życiu nie widział 50-złotowego

banknotu, ponieważ jest biednym człowiekiem. Sądził więc, że banknoty są fałszywe. Sąd uwierzył szewcowi, ale pouczył go, aby następnym razem wzywać policję. Sprawa była tak niespotykana, że opisał ją nawet Ekspres Zagłębia, czasopismo wychodzące na Śląsku.

(pw)

ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

KamPio Catering

 **kamilakampio**
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIA DROBNE

 **UWAGA!**

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU
GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

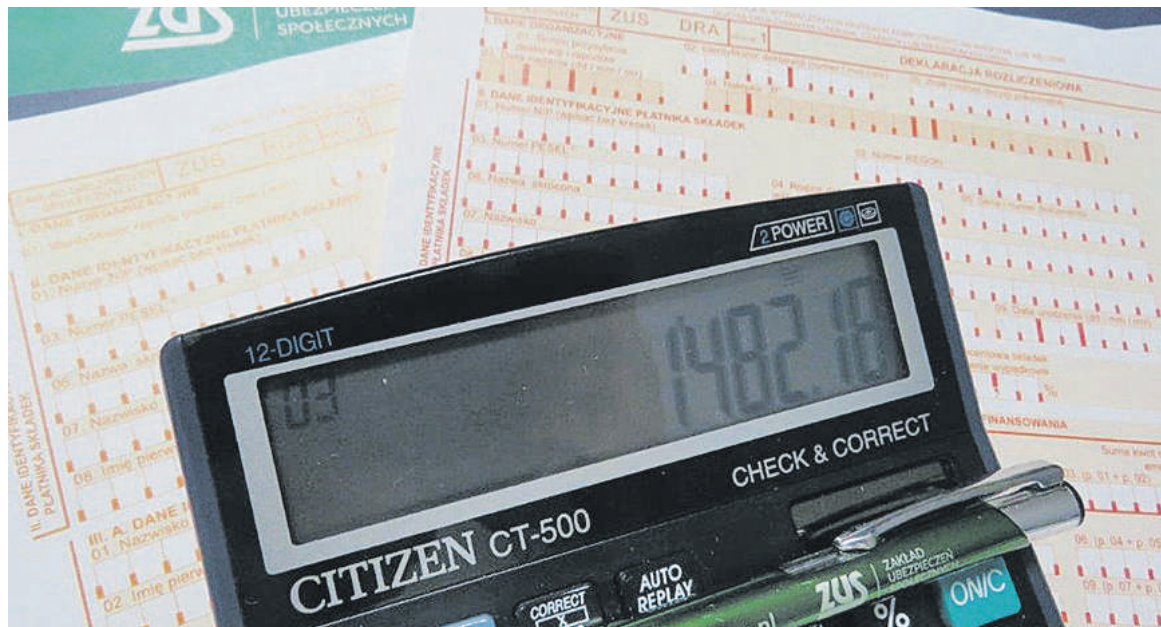
Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

 Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Wysokość składek w 2022 roku

REGION ▶ Przedsiębiorcom prowadzącym własną firmę nie trzeba przypominać, że wraz z początkiem roku zmieniają się kwoty składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Wysokość składek na ubezpieczenia społeczne zależy od minimalnego wynagrodzenia i prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, zaś składka zdrowotna od tego roku - od formy opodatkowania



– Od nowego roku wzrosła kwota minimalnego wynagrodzenia i prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia w 2022 r. dlatego składki na ubezpieczenia społeczne dla prowadzących działalność są wyższe niż w ubiegłym roku – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Przedsiębiorca, który nie jest uprawniony do ulg w opłaceniu składek, opłaca za siebie składki na ubezpieczenia społeczne naliczone od podstawy nie niższej niż **60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia**. Deklarując minimalną podstawę wymiaru, która wynosi 3553,20 zł (5922 zł x 60%), składki będą kształtowały się następująco:

- **693,58 zł** – na ubezpieczenie emerytalne (**19,52%**)
- **284,26 zł** – na ubezpieczenie rentowe (**8%**)
- **87,05 zł** – na ubezpieczenie

chorobowe (**2,45%**)

- **87,05 zł** – na Fundusz Pracy (**2,45%**)
- **59,34 zł** – na ubezpieczenie wypadkowe (**1,67%**)

Łącznie do zapłaty (bez składki zdrowotnej) – **1211,28 zł**

Natomiast w sytuacji gdy przedsiębiorca korzysta z preferencyjnych składek, to opłaca składki na ubezpieczenia społeczne od podstawy **30% minimalnego wynagrodzenia**. Minimalna podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne nie może być niższa niż 903 zł. Gdy zdecydujemy się na opłacenie składek od podstawy 903 zł (3010 zł x 30 proc.) będą one wyglądały następująco:

- **176,27 zł** – na ubezpieczenie emerytalne (**19,52%**)
- **72,24 zł** – na ubezpieczenie rentowe (**8%**)
- **22,12 zł** – na ubezpieczenie chorobowe (**2,45%**)
- **15,08 zł** – na ubezpieczenie wypadkowe (**1,67%**)

Łącznie **285,71 zł** bez składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Z kolei kwota składek na ubezpieczenia społeczne przy „Małym ZUS plus” zależy od dochodu. Podstawa wymiaru składek mieści się pomiędzy 30 proc. minimalnego wynagrodzenia krajowego a 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia, czyli w 2022 roku pomiędzy 903 zł a 3553,20 zł.

Osoby dopiero rozpoczynające prowadzenie firmy mogą skorzystać z „ulgi na start” i opłacać przez 6 miesięcy tylko składkę zdrowotną.

Kwota rocznego ograniczenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2022 wynosi 177 660 zł.

Składka zdrowotna

Od 2022 r. wysokość składki na ubezpieczenie zdrowotne przedsiębiorcy zależy od formy opodatkowania jego działalności. Inaczej przepisy określają podstawę wy-

miaru dla osób opodatkowanych na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), inaczej dla stosujących ryczałt od przychodów ewidencjonowanych, a jeszcze inaczej gdy będzie to karta podatkowa. Podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne nie może być jednak niższa od kwoty minimalnego wynagrodzenia, czyli minimalna składka w 2022 r. wyniesie 270,90 zł. Wysokość miesięcznej składki zdrowotnej na nowych zasadach pomaga obliczyć kalkulator ZUS, który dostępny jest na stronie www.zus.pl.

Przedsiębiorca, który rozlicza się z podatku na zasadach ogólnych (skala lub podatek liniowy), składkę na ubezpieczenie zdrowotne za styczeń płaci na podstawie zasad obowiązujących do 31 grudnia 2021 r. czyli od przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw, włącznie z wypłatami z zysku, w czwartym kwartale 2021 r. To oznacza, że kwota składki za styczeń dla tej grupy przedsiębiorców wyniesie 419,92 zł. Natomiast podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne za luty 2022 r. – styczeń 2023 r. będzie zależała od dochodu za poprzedni miesiąc. Przedsiębiorcy rozliczający się według skali podatkowej będą liczyć 9 % od dochodu, a rozliczający się podatkiem liniowym 4,9 % od dochodu za poprzedni miesiąc.

Natomiast na ryczałcie ewidencjonowanym podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będzie zależała od przychodu i przeciętnego wynagrodzenia. Jeśli przychody z działalności gospodarczej nie przekroczyły od początku roku 60 tys. zł, to pod-

stawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 60% prognozowanego wynagrodzenia. W przypadku uzyskania przychodów powyżej 60 tys. zł, ale nie więcej niż 300 tys. zł podstawa wymiaru składki zdrowotnej będzie liczona od 100% prognozowanego wynagrodzenia. Natomiast jeżeli przychody przekraczają 300 tys. zł, to podstawa będzie liczona od 180% prognozowanego wynagrodzenia. To oznacza, że składka zdrowotna w zależności od przychodu będzie wynosić 335,94 zł albo 559,89 zł albo 1 007,81 zł.

Na karcie podatkowej podstawa wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne zależy od minimalnego wynagrodzenia, czyli składka wyniesie 270,90 zł.

Pozostałe osoby prowadzące pozarolniczą działalność (wspólnicy spółek, twórcy i artyści) oraz osoby współpracujące podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne będą liczyć od kwoty przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w czwartym kwartale roku poprzedniego, włącznie z wypłatami z zysku, czyli dla tej grupy składka zdrowotna w 2022 r. wyniesie 559,89 zł.

Ważne comiesięczne rozliczenie

Od nowego roku obowiązują trzy nowe terminy przekazywania dokumentów rozliczeniowych i płatności składek. To 5., 15. i 20. dzień danego miesiąca. Zaczynając od rozliczenia za styczeń 2022 r. wszyscy przedsiębiorcy mają obowiązek przekazywania do ZUS dokumentów rozliczeniowych.

(red), fot. ZUS

Region

Masz pytania do ZUS? Dzwon

– Placówki ZUS w regionie organizują kolejne dyżury telefoniczne dotyczące Polskiego Ładu. Ekspertów będzie można również zapytać o świadczenie wychowawcze 500+, zmiany w zasiłkach, a także o Platformę Usług Elektronicznych ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Pierwszy dyżur telefoniczny odbędzie się 23 lutego. Podczas dyżuru będzie można uzyskać informacje m.in. co i w jaki sposób można załatwić przez PUE ZUS, a także jak zarezerwować e-wizytę w ZUS. Dzwonić będzie można w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 280 28 34.

O świadczenie wychowawcze

500+ będzie można zapytać ekspertów **24 lutego** w godz. 9-10.30 pod nr tel. 54 288 61 53, a o zmiany w zasiłkach w godz. 10-12.00 pod nr tel. 502 008 688.

Z kolei dyżur dotyczący zasad naliczania składki zdrowotnej dla prowadzących działalność gospodarczą oraz nowych zasad sporzą-

dzenia dokumentów ubezpieczeniowych odbędzie się **25 lutego** w godz. 9-11.00 pod nr tel. 54 230 73 82. Natomiast dzwoniąc w godz. 9-10.00 pod nr tel. 54 282 83 32 będzie można zapytać ekspertów o zmiany podatkowe w emeryturach i rentach.

(red), fot. ZUS



Od 1 marca emerytury i renty wyższe o 7 proc.

REGION ▶ Waloryzacja emerytur i rent w tym roku będzie wyższa, niż się spodziewano. Od marca świadczenia wzrosną równo o 7 procent. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu. W kwietniu świadczeniobiorcy otrzymają też tzw. trzynastki



– Waloryzacja świadczeń odbywa się automatycznie, nie trzeba składać wniosków. Polega na pomnożeniu świadczenia z lutego w kwocie brutto przez wskaźnik, który w tym roku wynosi 107 proc. Na przykład: jeśli w lutym 2022 roku emerytura wynosiła 2000 zł brutto, to w marcu wzro-

śnie o 140 zł brutto (bo: 2000 zł x 107% = 2140 zł brutto) – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Waloryzacji podlegają wszystkie świadczenia długoterminowe, m.in.: emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy, renty

rodzinne, renty socjalne, świadczenia i zasiłki przedemerytalne, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, a także dodatki do tych świadczeń, np. dodatek pielęgnacyjny czy dodatek dla sierot zupełnych. Waloryzacja obejmuje świadczenia przyznane do końca lutego 2022 roku.

Wysyłka decyzji w kwietniu

Każdy emeryt i rencista otrzyma decyzję o nowej wysokości swojego świadczenia. Wysyłka decyzji waloryzacyjnych rozpocznie się nie wcześniej niż w kwietniu. Wraz z decyzjami o waloryzacji wyślemy również decyzje o przyznaniu tzw. trzynastki. Wcześniej informację o wysokości waloryzacji będzie można sprawdzić na swoim koncie na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Minimalna emerytura w górę

Od marca wzrosną także

najniższe gwarantowane kwoty świadczeń emerytalno-rentowych. Minimalna emerytura będzie wynosiła 1338,44 zł brutto, czyli o prawie 88 zł więcej niż dotychczas. Otrzymują ją osoby, które zgromadziły niewiele składek emerytalnych, ale mają długi staż ubezpieczeniowy (kobieta – co najmniej 20 lat, mężczyzna – co najmniej 25 lat). Tak samo wzrosnie minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna. Minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca będzie wynosiła 1003,83 zł brutto, a świadczenie przedemerytalne 1350,70 zł brutto.

Podwyżką objęte są również dodatki i świadczenia pieniężne. Najpopularniejszy z nich dodatek pielęgnacyjny wyniesie 256,44 zł brutto.

Trzynastki w kwietniu

Zakład Ubezpieczeń Społecz-

nych przygotowuje się też do wypłaty tzw. trzynastek. W tym roku wyniosą 1338,44 zł brutto. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne otrzymają osoby pobierające m.in.: emerytury, renty, nauczycielskie świadczenia kompensacyjne, rodzicielskie świadczenia uzupełniające, świadczenia przedemerytalne i zasiłki przedemerytalne, a także świadczenie pieniężne przysługujące cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych.

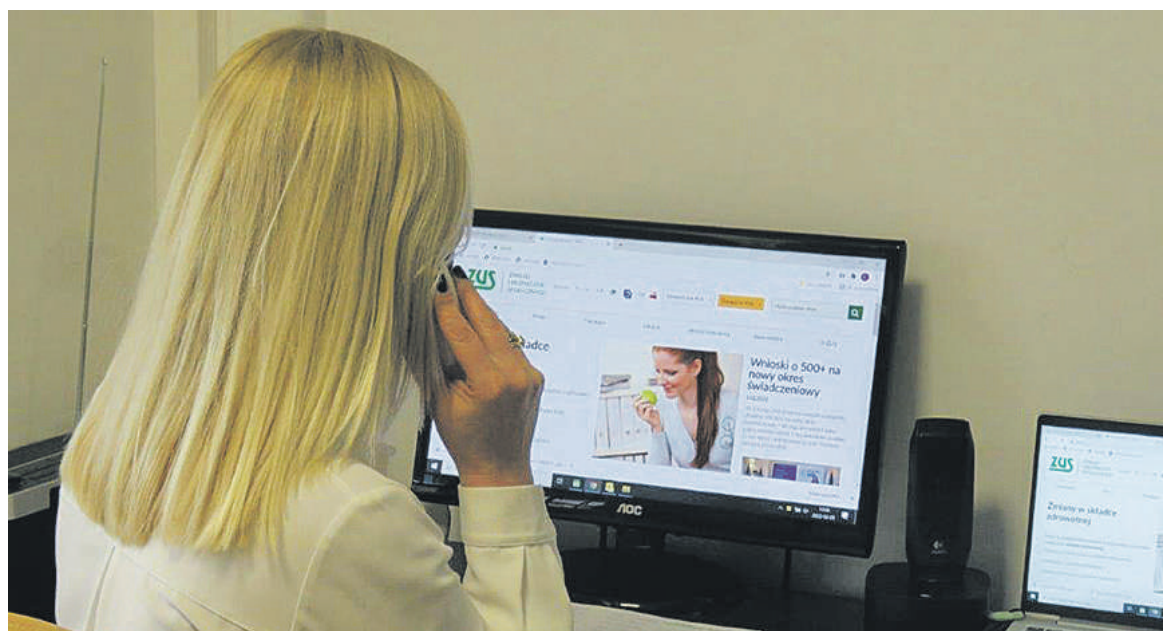
Tzw. trzynastkę dostaną pod warunkiem, że mają prawo do wypłaty jednego z tych długoterminowych świadczeń na 31 marca. ZUS wypłaci trzynastki razem ze świadczeniami przysługującymi za kwiecień. To znaczy, że emeryci i renciści otrzymają jeden przekaz lub przelew, który będzie sumą ich comiesięcznego świadczenia i trzynastki.

(red), fot. ZUS

Regon

ZUS na wyjeździe. Będą w Twojej okolicy

24 lutego pracownicy ZUS w wielu miejscowościach będą odpowiadali na pytania o świadczenie wychowawcze 500 plus i rodzinny kapitał opiekuńczy. Pomogą też rodzicom złożyć wnioski o te świadczenia. Kolejne dyżury odbędą się 17 marca.



– Aby każdy miał możliwość wyjaśnienia wątpliwości dotyczących świadczeń rodzinnych oraz złożenia elektronicznego wniosku o 500 plus lub Rodzinny Kapitał Opiekuńczy, Zakład Ubezpieczeń Społecznych organizuje dla swoich klientów specjalne dyżury w ośrodkach

pomocy społecznej, urzędach gmin czy urzędach miast, także w tych miejscowościach, w których nie ma placówek ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

I tak 24 lutego pracowni-

ków ZUS będzie można spotkać:

- Łysomice, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Warszawska 19, godz. 10.00-14.00
- Świdziebnia, Urząd Gminy, Świdziebnia 92A, godz. 9.00-13.00

• Wielgie, Urząd Gminy, ul. Starowiejska 8, godz. 10.00-14.00

• Brześć Kujawski, Brzeski Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Królewska 5, godz. 9.00-13.00

• Ciechocin, Urząd Gminy, Ciechocin 172, godz. 9.00-13.00

• Łasin, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Wodna 15, godz. 9.00-13.00

• Skrwilno, Urząd Gminy, ul. Rypińska 7, godz. 9.00-13.00

• Strzelno, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Sportowa 6, godz. 9.00-13.00,

• Śliwice, Gminny Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 39, godz. 9.00-13.00,

• Warlubie, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Dworcowa 15, godz. 9.00-13.00,

• Sośno, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Parkowa 4, godz. 10.00-14.00,

• Rogowo, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Kolejowa 4, godz.

11.00-15.00,

• Kcynia, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej, ul. Libelta 28, godz. 11.00-15.00.

Kolejne dyżury odbędą się 17 marca. Wykaz miejscowości i nazwa instytucji, w której takie konsultacje się odbędą, można sprawdzić na stronie zus.pl w kalendarium.

Jeśli ktoś już teraz potrzebuje pomocy w sprawie świadczenia wychowawczego 500 plus lub Rodzinnego Kapitału Opiekuńczego, może z niej skorzystać na miejscu w placówce ZUS albo podczas e-wizyty w ZUS. Pomoc można również uzyskać na specjalnej infolinii 22 290 55 00 (czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-15.00) oraz w Centrum Obsługi Telefonicznej ZUS nr telefonu 22 560 16 00, lub cot@zus.pl (konsultanci są dostępni od poniedziałku do piątku w godz. 7.00-18.00).

(red),
fot. ZUS

Kultura w Radominie ma się dobrze

WYWIAD ▶ Działalność kulturalna w małych miasteczkach i wsiach przyciąga rzesze mieszkańców. To takie okno na świat. O kulturze w Radominie rozmawiamy z kierownikiem Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu Sławomirem Rożkiem



Radomin to niewielka miejscowość w naszym powiecie, która jak każda gmina boryka się z różnymi problemami. Jednak stara się wyjść naprzeciw potrzebom mieszkańców, prowadząc szeroko zakrojoną działalność kulturalną. Na terenie gminy działa Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, którego kierownikiem jest Sławomir Rożek.

– Jak ocenia pan zeszły rok w działalności GOKiS, biorąc pod uwagę okres pandemii koronawirusa?

– Oczywiście pandemia wpłynęła na działalność każ-

dej instytucji kultury, także na naszą. Najgorsze były miesiące zimowe i wiosenne, jednak staraliśmy się w miarę możliwości funkcjonować. Nie ukrywam jednak, że po doświadczeniach z pierwszego roku obostrzeń nie szliśmy w kierunku zajęć on-line, bo doszliśmy do wniosku, że nie spełniały swojej roli. Staraliśmy się tak konstruować wydarzenia, aby były zgodne z aktualnie obowiązującymi przepisami.

– Czy jakieś wydarzenia zasługują na szczególne wyróżnienie?

– Myślę, że wydarzeniem,

które zasługuje na szczególne wyróżnienie w 2021 roku była inscenizacja w związku rocznicą Powstania Warszawskiego i „godziną W”. Widowisko w scenarii kościoła w Radominie, które pokazywało namiastkę tego, co działo się w naszej stolicy podczas powstania. Członkowie grupy teatralnej „Kurtyna” wspomniani przez „Stowarzyszenie Młodzieżowe G-D” spowodowali, że około 250 osób, które tego wieczoru postanowiło spędzić z nami czas, odchodziło wzruszonych. Warto zaznaczyć, że do realizacji tego widowiska dołączyli lokalni pasjonaci historii oraz projektantka mody Lidia Kokowicz, która wykonała scenografię. W tym roku również planujemy takie wydarzenie. W pamięć zapadły także, „Poetyckie Zaduszki” Magdaleny Chmielewskiej, które były uczcą dla duszy. Oprócz tego mieliśmy kilka ciekawych wydarzeń, ale te najbardziej zapadły w pamięć.

– Jak zapowiada się działalność ośrodka pod względem wydarzeń kulturalnych na rzecz mieszkańców w tym roku?

– Mamy swój wewnętrzny plan, który będziemy chcieli realizować, ale zobaczymy, na ile będzie to możliwe. Chcemy poszerzyć ofertę wydarzeń plenerowych związanych z kulturą i historią po sukcesie „godziny W”, nadal w GOKiS swoje spek-

takle będzie przedstawiać grupa teatralna „Kurtyna”, tu warto zaznaczyć, że od marca planujemy nabór dzieci klas 1-4 do dziecięcej grupy scenicznej. Planujemy, aby na wiosnę ruszyły zajęcia rysunku typu „Manga” dla dzieci oraz wróciła działalność „Regionalnej Izby Pamięci Marii Dąbrowskiej w Płonnem”. Jestem po rozmowach z dyrektorem Zespołu Szkół w Radominie, bo wspólnie chcielibyśmy dać jak najlepszą alternatywę możliwości spędzania czasu wolnego dla dzieci. Oprócz tego oczywiście będziemy organizowali wydarzenia związane ze świętami okolicznościowymi. W miesiącach letnio-jesiennych chcielibyśmy ruszyć z zajęciami warsztatowymi dla osób starszych, planujemy to od dłuższego czasu, ale pandemia krzyżuje nasze plany. W miesiącach wakacyjnych chcielibyśmy zrobić rajd i inne wydarzenia bardziej o charakterystyce rekreacyjnej. Oprócz tego odbędzie się wiele wydarzeń sportowych, w tym jedno o randze ogólnopolskiej, ale nie będę wszystkiego zdradzał.

– Czy funkcja zastępcy wójta wpłynęła na pana działalność jako kierownika instytucji podległej wójtowi?

– Jeżeli chodzi o współpracę z wójtem, nic się nie zmieniło. Współpraca była i jest na bardzo dobrym poziomie. Na bieżąco omawiamy pomysły na

rozwój GOKiS oraz ewentualne problemy. Wójt jako organizator dla naszej instytucji zawsze spogląda na nasze sprawy przychylnym okiem. Musiałem zmienić swoją organizację pracy z racji nowych obowiązków, ale nie ma to żadnego wpływu na działanie GOKiS.

– Czy mieszkańcy gminy chętnie uczestniczą w wydarzeniach kulturalnych organizowanych przez ośrodek?

– Pracujemy nad tym, aby nasza oferta była tak atrakcyjna, by przyciągała ludzi. Nie ma co ukrywać jednak, że wydarzenia o charakterystyce rozrywkowej przyciągają najwięcej osób. Spektakle grupy teatralnej „Kurtyna” również zapewniają salę widowiskową GOKiS. Oczywiście są wydarzenia niszowe, które przyciągają mniej osób, jednak jesteśmy świadomi, że do niektórych spotkań mieszkańcy muszą się przekonać. Jeżeli chodzi o zajęcia cykliczne dla dzieci i młodzieży, jest dobrze. Warto zaznaczyć, że wszystkie zajęcia i wydarzenia kulturalne organizowane przez GOKiS w Radominie są darmowe. Oczywiście korzystając z okazji, zapraszam mieszkańców gminy Radomin do GOKiS.

– Dziękuję za rozmowę.
– Dziękuję.

**Rozmawiał (MAW),
fot. nadesłane**

Wydarzenie

Pobiegną o wschodzie słońca

Urząd miasta poinformował, że marszałek województwa kujawsko-pomorskiego Piotr Całbecki objął patronatem nowe, wyjątkowe wydarzenie biegowe, które odbędzie się w naszym mieście 19 czerwca br. – Bieg O Wschodzie Słońca.



Partnerem wydarzenia, organizowanego przez Urząd Miasta Golubia-Dobrzyń i Ośrodek Sportu i Rekreacji został Zamek Golubski. Wsparcia udzielają również biegacze z En-Do Golub-Dobrzyń. We wtorek

15 lutego br. odbyło się spotkanie robocze w sprawie wstępnych ustaleń, dotyczących szczegółów biegu.

Na zaproszenie burmistrza Golubia-Dobrzyń Mariusza Piątkowskiego wzięli w nim udział przedsta-

wiciele organizatorów wydarzenia: zastępca burmistrza Róża Kopańczewska i kierownik OSiR Krzysztof Ośka oraz reprezentujący Zamek Golubski prezes Oddziału PTTK w Golubiu-Dobrzyń Stefan Borko-

wicz, Dariusz Deja i Monika Deja-Sobolewska.

Wkrótce ruszą zapisy dla chętnych do udziału w Biegu O Wschodzie Słońca. O szczegółach ratusz będzie informować. Bieg O Wschodzie

Słońca: 19 czerwca 2022 r. godz. 4:16; start i meta – Zamek Golubski; dystans 12 kilometrów; profesjonalny pomiar czasu; atrakcyjne nagrody.

(ak),

fot. UM Golub-Dobrzyń

